Nr 115. **Kraków, Sobota 12 Marca 1910.** **Rok XXIX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu**: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Loretta, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Odroczenie wywłaszczenia.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin, 12 marca.

Dzisiejsze wydanie pisma Hardena „Zukunft" zawiera senzacyjne doniesienie, że **wywłaszczanie polskich obywateli w Poznańskiem zostanie na razie zaniechane.**

Miarodajnemi dla tego postanowienia były **przyczyny polityki zagranicznej.** Mianowicie, Koło polskie w Wiedniu oświadczyło ministrowi spraw zagranicznych hr. Aerenthalowi, że **nie będzie mogło głosować więcej za sojuszem z Niemcami, jeżeli Prusy** wprowadzą w czyn ustawę o wywłaszczeniu. Hr. Aerenthal zwrócił się tedy do Berlina z prośbą o odroczenie wywłaszczania, a podczas swego ostatniego pobytu w Berlinie osobiście mówił w tej sprawie z kanclerzem niemieckim. Bethmann-Hollweg rzeczywiście przyrzekł mu eksproprvacyę odroczyć.

Reforma wyborcza w Prusach.

(Tel. Biura Wolffa.)

Berlin, 12 marca.

Na porządku dziennym obrad Sejmu pruskiego było wczoraj drugie czytanie przedłożenia o reformie wyborczej. Zgłoszone są wnioski: pos. dr Aronsohna (post. part. lud.) w sprawie zaprowadzenia bezpośredniego, równego prawa wyborczego, pos. Hobrechta (nar. liber.) z żądaniem zaprowadzenia tajnych, bezpośrednich wyborów i podziału na trzy części gmin i okręgów wyborczych. Konserwatyści pragną dla miejscowości do 500 ludności wprowadzić ponownie wybór terminowy i postawili nowe zasady dla przywilejów. Soc.-demokraci pragną równego, tajnego, bezpośredniego prawa wyborczego dla wszystkich, którzy ukończyli 20 rok życia, bez różnicy płci.

Najpierw odbyła się ogólna dyskusya.

Sprawozdawca pos. Bell (Centrum) zdał wyczerpujące sprawozdanie o obradach komisyi.

Pos. Hirsch (soc. dem.) uzasadniał wniosek swego stronnictwa, przyczem powiedział, że Centrum jest główną przeszkodą dla przeprowadzenia reformy wyborczej. Mowca zarzucał prasie tego stronnictwa niegodną obłudę.

Wicepr. Porsch prosi mowcę, aby się umiarkował w wyrażeniach.

Kiedy pos. Hirsch w dalszym ciągu swoich wywodów uczynił także konserwatystom zarzut obłudy i kiedy na uwagę wiceprezydenta wyraźnie oświadczył, że ubolewa, ale nie może żadnego z członków tej Izby wyjąć z pod tego zarzutu, został przywołany do porządku. — Mowca występował następnie przeciw wnioskowi narodowych liberałów i zakończył uwagą „podburzymy naród do buntu".

Pos. Richthofen (konserwatywny) wystąpił ostro przeciw wywodom pos. Hirscha co do stanowiska stronnictwa. Może tylko wyrazić najgłębsze uznanie berlińskiej policyi za jej zachowanie się podczas ubiegłej niedzieli. Zresztą poseł Hirsch nie ma prawa przemawiać imieniem wszystkich robotników. Socyalni demokraci pragną podburzyć naród, a to jest taktyka kryminalna.

Pos. Friedberg (nar. lib.) oświadcza, że stronnictwo jego jest za stopniowem prawem wyborczem. Odrzuca wniosek socyalnych demokratów.

Pos. Fischbek (p. post.) występuje przeciw wnioskowi soc.-demokratycznemu jako tylko demonstracyjnemu.

Pos. Herold oświadczył się również przeciw wnioskowi soc.-demokratów.

Na tem zamknięto dyskusyę generalną.

§§ 1—3 określające czynne i bierne prawo wyborcze, przyjęto bez dyskusyi.

Przy § 4 (tajny wybór mężów wyborczych i jawny wybór posła) stawiają konserwatywni wniosek o jawny wybór mężów wyborczych.

Pos. Zedlitz (wolnokons.) oświadcza się za tym wnioskiem. członkowie narodowego liberalnego stronnictwa, centrum i innych stronnictw oświadczają się przeciw. W imiennem głosowaniu odrzucono wniosek 124 gł. przeciw 62; od głosowania wstrzymało się 89 głosów.

Pos. Richthofen (kons.) wytyka, że nar. liberali postawili wniosek o imienne głosowanie, a później opuścili salę. Podobna taktyka utrudnia jego stronnictwu współpracę z liberałami.

Pos. Friedberg (nar. lib.) stwierdza, że jego stronnictwo trwa przy bezpośrednim wyborze i występuje za tajnym wyborem także przy wyborze posłów. Stawia wniosek podwyższenia stopy podatkowej z 3 na 5 marek. Pierwsza grupa powinna obejmować przynajmniej 30% wyborców. Przy podziale okręgów wyborczych miarodajną ma być nie liczba ludności, ale także skład społeczny i historyczny wzgląd.

Pos. Fischbek (p. lud.) uzasadniał wniosek Aronsohna co do zaprowadzenia równego, bezpośredniego i tajnego wyboru. Jeżeli tego nie da się osiągnąć, to niechaj lepiej nic nie nastąpi.

Pos. Zedlitz (wolnokons.) oznacza równe prawo wyborcze jako największą niesprawiedliwość. Przeważna część jego stronnictwa głosować będzie za § 4 w brzmieniu komisyi.

Pos. Gerold podkreśla, że stronnictwo jego głosować będzie przeciw wnioskowi Aronsohna, ponieważ równe i tajne prawo wyborcze na razie nie jest do osiągnięcia.

Pos. Korfanty sądzi, że także według uchwał komisyjnych otwarty jest dostęp dla wpływania na wybory.

Pos. Stobel (soc. dem.) zarzuca centrum zdradę interesów ludu, ponieważ gdy idzie o bezpośrednie wybory, centrum szybko poszło w pomoc konserwatystom.

Na tem obrady zamknięto.

Pierwsza część wniosku pos. Aronsohna co do zaprowadzenia równych wyborów, została przeciw głosom wolnomyślnych i soc. demokratów odrzucona. Głosowanie nad drugą częścią wniosku co do zaprowadzenia tajnego i bezpośredniego wyboru, odbyło się przez wywoływanie nazwisk. Odrzucono ją 297 głosami przeciw 110.

Paragraf 4 przyjęto przeciw głosom narodowych liberałów, wolnomyślnych i soc. demokratów. Wniosek narodowych liberałów jest więc załatwiony.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Interpelacya o demonstracye w Berlinie.

(Tel. biura Wolffa.)

Berlin, 12 marca.

Parlament obradował wczoraj nad interpelacyą soc. demokratów w sprawie odmówienia pozwolenia odbycia zgromadzenia publicznego pod gołem niebem w parku Treptowskim w dniu 6 b. m.

Sekretarz państwa Delbrück oświadcza, że gotów jest odpowiedzieć na tę interpelacyę.

Pos. Ledebur uzasadniał interpelacyę. Ludność, mówił on, pragnie potępić przedłożenie o reformie wyborczej przez demonstracye. Zakaz prezydenta policyi był przeciwny ustawie. Prezydent policyi oświadczył, że dostateczną krytykę można wypowiedzieć w parlamencie. Za tą nieprzyzwoitość powinien on być natychmiast usunięty.

Prezydent udzielił mowcy napomnienia.

Pos. Ledebur: Policya natychmiast uderzyła na tłum, nawet na bezbronne kobiety. Gdy mowca zarzucił prawicy bezwstydność, został przywołany do porządku. W końcu oświadczył mowca, że jeżeli rząd pokrywa sobą policyę, to mamy do czynienia ze systemem rządowym. Nie przestaniemy występywać za równem bezpośredniem tajnem prawem wyborczem do Sejmu.

Sekretarz państwa Dellbrück oświadcza: Odmowna odpowiedź prezydenta policyi nastąpiła zgodnie z przepisami. Za park treptowski odpowiedzialną jest tamtejsza miejscowa władza policyjna. Ponieważ zajęła ona odmowne stanowisko i prosiła prezydenta policyi o pomoc dla utrzymania porządku, należało w tym wypadku oczekiwać rozstrzygnięcia wyższego sądu administracyjnego. Co się zaś tyczy stanowiska prezydenta policyi w sprawie spaceru, to zakaz prezydenta był również uprawniony i był on uprawniony dbać o jego przeprowadzenie. Bieg wydarzeń przyznał mu racyę. Jeżeli podczas spaceru postępuje się według z góry ułożonego planu, jeżeli rozwija się czerwone chorągwie i jeżeli wznosi się okrzyki na rzecz ogólnego, równego, bezpośredniego prawa wyborczego, to pragnie się tem też zademonstrować, że nie chodzi jedynie o spacer we wiosennem słońcu, a wtedy nie można się użalać, że dotycząca władza interweniuje. To żądanie, jak twierdzą, nie zostało wszędzie w odpowiedni sposób wykonane. Urzędnicy postępowali za ostro i niewinnym kobietom i dzieciom uczynili krzywdę. Z powodu takich zajść należy ubolewać nietylko z powodu ofiar, ale także w interesie policyi, która od tygodni pełni ciężką służbę tak, iż nerwy jej nie wytrzymują. Odpowiedzialność jednak za to spada w pierwszej linii na tych, którzy chcieli urządzić pochód bez pozwolenia, a tem samem nałożyli na władze obowiązek interwencyi. (Burzliwe oklaski na prawicy, śmiech na lewicy).

Na wniosek Bebla uchwalono jednogłośnie rozpocząć dyskusyę nad interpelacyą.

Pos. dr Hertling (centrum) zaznacza, że w wielkich miastach do podobnych demonstracyj przyłączają się łatwo niepożądane żywioły. Nie można pozwalać na zaspokajanie swawoli, chęci uiszczenia i innych instynktów ludzkich. Ponieważ sprawa została oddaną sądowi, zajmowanie stanowiska przez parlament jest nie na miejscu.

Dr Jung (nar. lib.) wyraża przekonanie, że nie można każdego poszczególnego wypadku naruszenia ustawy o stowarzyszeniach i zgromadzeniach omawiać w parlamencie, dopóki sprawa zawisła jest od sądu.

Bar. Richthofen (konserw.) oświadcza, że ci, którzy urządzili pochód, świadomie wykroczyli przeciw ustawie; chodzi więc o nieposłuszeństwo wobec władzy i prowokacyę. Mowca wyraża policyi swe uznanie za jej spokojne zachowanie się.

P. Müller-Meiningen (woln. p. lud.) zapewnia, że nie przypuszczał, by ustawa o zgromadzeniach mogła być tak sprzecznie z ustawą interpretowana. Zachowanie się demonstrantów było nienaganne.

P. Birksen (p. państw.) podnosi, że ludność powinna być przekonaną, iż politycznych praw nie osięga się ulicznemi demonstracyami, ale przez dojrzałość polityczną.

P. Czarliński oświadcza, że Polacy potępiają w najostrzejszy sposób nadużycia policya.

P. Liebermann (gosp. zjedn.) i Werner (p. ref.) oświadczyli, że przed sądowem rozstrzygnięciem nie mogą zajmować stanowiska.

P. Heine (soc. dem.) oświadcza, że policya nie działała nie tylko politycznie, ale nawet sprzecznie z ustawą.

Na tem zamknięto dyskusyę nad interpelacyą i kontynuowano II. czytanie budżetu.

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zakończono dyskusyę finansową i wybrano generalnych mowców.

Gen. mowca „pro" Kemetter żalił się na zbyt kosztowny aparat administracyjny w Austryi

Gen. mowca „contra" pos. Renner składał całą winę bankructwa finansów państwa na nacyonalizm stronnictw burżoazyjnych i oświadczył, że socyalni demokraci będą zwalczać przedłożenia finansowe do końca.

Nastąpiły faktyczne sprostowania.

Pos. Malik zwrócił się przeciw temu, że wiceprezyzent Pernerstorfer podczas mowy Rennera powiedział, że drwi sobie z Habsburgów i Hohenzollernów.

Prezydent Pattai wobec twierdzeń posła Malika zauważył, że protokół stenograficzny nie zawiera ani słowa obraźliwego przeciw domowi Habsburgów lub Hohenzollernów, widocznie więc p. Malik słowa p. Pernerstorfera mylnie zrozumiał. (Sprzeciwy i przerywania ze strony p. Malika).

Po faktycznem sprostowaniu pos. Redlicha, przedłożenia odesłane zostały do komisyi finansowej.

Włoski fakultet prawniczy.

Nastąpiło pierwsze czytanie przedłożenia rządowego w sprawie utworzenia włoskiego fakultetu prawniczego z włoskim językiem wykładowym w Wiedniu.

Dr Dniestrzański wywodził, że najboleśniejszym punktem polityki austryackiego rządu jest sprawa uniwersytecka. Rusini witają z radością fakt uznania praw włoskiej narodowości do fakultetu prawniczego i przyznają, że powinien on być założony w Tryeście. — Mimo to muszą Rusini oświadczyć, że skoro rząd pragnie założyć fakultet dla Włochów, to ma równocześnie obowiązek założyć uniwersytet ruski we Lwowie i słowieński w Lublanie. Mowca obstaje przy „junctim" włoskiego fakultetu z założeniem ruskiego uniwersytetu we Lwowie i oczekują od rządu, że niebawem wniesie w Izbie odnośne przedłożenie.

Uniwersytet lwowski przy założeniu swojem był — zdaniem mowcy — przeznaczony dla kulturalnych potrzeb ruskiego ludu. Mowca nie chce zaprzeczyć zasług polskich profesorów około lwowskiego uniwersytetu, ale rząd powinienby każdemu narodowi dać to, co mu się należy. Po zaprowadzeniu ery konstytucyjnej Rusinów prawie całkiem z ich stanowiska na uniwersytecie wyparto. Z powodu rozruchów studenckich na lwowskim uniwersytecie o pracy naukowej niema mowy. Rząd swoją metodą doprowadził do tego, że we Lwowie przyszło do gwałtownego wybuchu namiętności. Jest prowokacyą, jeżeli się myśli tylko o tem, aby ustanowić polski charakter lwowskiego uniwersytetu, nie tworząc równocześnie samoistnego ruskiego uniwersytetu. Głównem złem w sprawach uniwersyteckich w Austryi jest łączenie ich z czynnikami politycznemi i dlatego rząd powinien oddzielić kwestyę uniwersytecką zupełnie od polityki.

Pos. Conci imieniem posłów włoskich składa następujące oświadczenie: Wychodzimy z tego założenia, że przedłożenie w sprawie fakultetu włoskiego prawniczego wedle uznanej przez prezydenta ministrów podczas debaty budżetowej nagłości i konieczności tej sprawy przychodzi obecnie po raz pierwszy pod dyskusyę. Zastrzegamy sobie, że w tej mierze postawimy w komisyi nasze znane już żądania w formie wniosków co do zmian w przedłożeniu. Dziś poprzestajemy na prośbie, aby Izba zechciała pierwsze czytanie przedłożenia, jakoteż obrady w komisyi szybko przeprowadzić, aby ta kwestya, już dawno czekająca załatwienia, została wreszcie załatwiona w myśl życzeń i potrzeb włoskiego ludu.

Pos. Spincić zaznacza, że rząd wniósł to przedłożenie wskutek nacisku, wywartego przez rząd włoski na ministerstwo spraw zagranicznych. Mowca pyta rząd, czy z taką samą energią wystąpi także za zaspokojeniem potrzeb językowych ludności chorwackiej i słowieńskiej. Chorwaci i Słowieńcy są w zasadzie za utworzeniem włoskiego fakultetu prawniczego, ale mowca sprzeciwia się założeniu go w Tryeście, bo Tryest nie jest wyłącznem centrum Włochów, ale także Chorwatów i Słowieńców. Jeżeliby w Tryeście miał powstać włoski fakultet, to musi się tam założyć także słowieńsko-chorwacki uniwersytet. Południowi Słowianie nie mają nic przeciw temu, aby fakultet włoski założono w Trientino, Rovereto, czy w Wiedniu, ale wtedy żądają oni słowieńskiego fakultetu w Lublanie i wzajemnych praw dla egzaminów i studyów na uniwersytecie w Zagrzebiu.

Pos. Henryk Schmid oświadcza, że chrześc. społeczni uznają prawo włoskiego narodu do uniwersytetu. Przyjaźń do Włoch jest tak chłodną, że przemiana tego stosunku w cieplejszy powinna byś powitaną z radością. Natomiast oczekuje jego stronnictwo od Włochów, że nie będą stawiali trudności niemieckiemu oddziałowi w nautycznej akademii w Tryeście.

Na tem obrady przerwano.

O katastrofę w Uhersku.

Obradowano dalej nad wnioskiem nagłym pos. Padoura i Burzivala w sprawie katastrofy w Uhersku i po wywodach mowcy gen. Kurandy obrady przerwano.

Burzliwe zajście.

Pos. Malik w ponownem zapytaniu do prezydenta występuje przeciw rzekomemu powiedzeniu pos. Pernerstorfera i oświadcza, że jest gotów przeprowadzić dowód prawdy na słuszność swego twierdzenia.

Wywody mowcy przerywali soc. demokraci hałaśliwymi okrzykami, jak „denuncyant, podlec, oficer denuncyantów".

Wicepr. Pernerstorfer stwierdza, że jego odezwanie się było tylko prywatnem odezwaniem się do stojącego obok niego pos. Stranskyego, a słów jego nie słyszeli nawet towarzysze z jego stronnictwa, stojący blisko niego, niemożliwem zaś jest, aby słyszeli je stenografowie. Ubolewa on z powodu swej nieostrożności i pozostawia wyrok co do denuncyacyi mężom honoru wszystkich stronnictw Izby. Prosi, aby Izba przyjęła jego oświadczenie do wiadomości.

Prezydent w odpowiedzi powołał się na to, że trzej stenografowie, którzy w danej chwili sporządzali protokół pod przysięgą służbową, zeznali, iż niczego nie słyszeli, ponieważ więc cytowane oświadczenie nie znajduje się w protokole, przeto nie może też być przedmiotem obrad.

Między pos. Malikiem a kilku soc. demokratami przyszło do bardzo wzburzonej sceny, tak, iż zdawało się, że przyjdzie do bójki, przeszkodziła temu jednak interwencya kilku posłów.

Następne posiedzenie we wtorek dnia 15 b. m. o godz. 11 przed południem.

Wiedeń. Na końcu wczorajszego posiedzenia podczas burzliwych scen przy wystąpieniu pos. Malika, pos. Malik wydobył rewolwer i zagroził nim posłowi Soukupowi. Obu przeciwników rozdzielili inni posłowie.

Interpelacye.

Wiedeń. Między interpelacyami wniesionemi wczoraj, znajduje się interpelacya p. Bellegarde w sprawie urzędowania sądu rozjemczego robotniczego zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie.

Sytuacya parlamentarna.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń, 12 marca.

Izba posłów ukończyła wczoraj pierwsze czytanie projektów podatkowych i odesłała je do komisyi. W ciągu kilkudniowej dyskusyi wszyscy mowcy zarówno „pro", jak i „contra" ostro krytykowali te przedłożenia, które w każdym razie wyjdą z komisyi w postaci gruntownie zmienionej.

Co się tyczy przedłożenia, wniesionego przed kilku dniami przez ministra skarbu, o zaciągnięcie pożyczki 182 milionów kor., to, jak się zdaje, nie będzie ono w obecnej sesyi załatwione. Wobec wyniku onegdajszego głosowania w Izbie i niepewnej sytuacyi, rząd nie chce się narażać na ponowną klęskę i dlatego nie chce starać się o postawienie teraz tej sprawy na porządku dziennym.

Prezydyum Koła polskiego odbyło wczoraj naradę, na której omawiano onegdajszą absencyę posłów polskich przy głosowaniu w Izbie, przyczem wyrażono przekonanie, że absencya nie była zwrócona przeciw ministrom polskim. Prezydyum Koła udało się następnie do bar. Bienertha i zawiadomiło go, że absencyj tych nie należy sobie tłómaczyć w ten sposób, jakoby zwracały się przeciw ministrom polskim. Zamiarem jest też na następnem posiedzeniu Koła, które odbędzie się prawdopodobnie we wtorek, uchwalić votum ufności dla ministrów polskich. Mimo to w kołach polskich krążą pogłoski, iż onegdajsza absencya posłów polskich nie była przypadkową. „Union" donosi nawet, że między Głąbińskim a Bilińskim panuje naprężenie stosunków.

Sytuacya faktyczna jest bardzo niepewną i niejasną. Ze strony niemieckiej zapewniają, że Sejm czeski, który ma się zebrać w kwietniu, nie będzie mógł pracować, mimo, że codziennie nadchodzą z Pragi wiadomości o dotkliwych skutkach kłopotów finansowych Wydziału kraj. Donoszą też, że czeski Wydział krajowy chce zwrócić się do rządu z prośbą, aby rząd pokrył połowę wydatków na szkolnictwo. Członkowie czeskiego Wydziału kraj. uważają wogóle za najlepszy środek sanacyi finansów krajowych objęcie połowy wydatków na szkolnictwo przez państwo. Zdaje się więc, że Wydział krajowy czeski chce skorzystać z obecnej sposobności i uporządkować w ten sposób swe finanse.

Sprawy bałkańskie.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Intrygi serbskie przeciw Austryi.

Londyn. „Standard" donosi z Belgradu: Serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz chciał w Konstantynopolu zawrzeć z Turcyą umowę, zwróconą przeciw Austryi, Turcya jednak nie chciała takiej umowy zawierać. Milovanowicz wskazał na konieczność tej umowy już ze względu na zbliżenie austro-rosyjskie, rząd turecki jednak oświadczył, że na taką propozycyę się nie godzi, a jeżeli Milovanowicz chce przy tem obstawać, to wszelkie dalsze rokowania są bezprzedmiotowe.

Podróże władców bałkańskich.

Belgrad. Ostateczny program odwiedzin króla Piotra w Konstantynopolu ustalony będzie dopiero po powrocie ministra Milovanowicza do Belgradu. Prawdopodobnie król uda się zaraz do Konstantynopola, gdzie go już będzie oczekiwał następca tronu Aleksander, aby również odwiedzić sułtana.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi, że król Piotr serbski wyjedzie 21 b. m. przez Zemuń, Budapeszt, Koszyce, Bogumin, Granicę i Warszawę do Petersburga.

Konstantynopol. „Sabah" donosi, że król bułgarski przybędzie w przyszłym tygodniu do Konstantynopola w towarzystwie prezydenta ministrów Malinowa i ministra Paprikowa.

Z Grecyi.

Ateny. Komunikat Ligi wojskowej oświadcza, że rząd ma pełne zaufanie Ligi i że między Ligą a rządem niema żadnych różnic zdań.

Interwiew z królem Jerzym.

Berlin. „Berl. Mttgsztg." ogłasza rozmowę swego korespondenta w Atenach z królem Jerzym. Król oświadczył, że sytuacya w Grecyi nie jest tak krytyczną, jak sobie w całej Europie wyobrażają. Cały ruch obecny w Grecyi — powiedział król — nie jest dla mnie niczem innem, jak próbą cierpliwości, chociaż co prawda wielką. Trzeba tylko zachować zimną krew. Zgodziłem się na zwołanie zgromadzenia narodowego, ponieważ wszyscy przywódcy stronnictw zapewnili mię, że jest ono konieczne i że jest jedynem wyjściem z obecnej sytuacyi. Zresztą w Grecyi są niektóre reformy konieczne, zwłaszcza utworzenie Izby wyższej.

O Lidze wojskowej król nie chciał mówić, tak samo o sprawie kreteńskiej. Gdy korespondent zaczął mówić o Krecie, król zwrócił rozmowę na inne tory i wskazał na piękne krajobrazy Grecyi. Dalej zapowiadał król, że następca tronu wróci do Aten i będzie obecny przy odczytaniu mowy tronowej zwołującej zgromadzenie narodowe. Następnie wskazał król na deszcz i złą pogodę, panującą obecnie w Atenach i powiedział: Nasza pogoda wpływa wiele na naszą politykę. Polityka zmienia się tak jak pogoda.

Belgrad. „Nowiny" dowiadują się, że król nada carowi Mikołajowi gwiazdę Karageorgiewiczów I klasy z brylantami i że ks. Mikołajowi czarnogórskiemu z okazyi 50-letniego jubileuszu jego rządów, ofiaruje łańcuch orderu św. Łazarza. Jestto najwyższe odznaczenie serbskie, które może być nadane tylko panującym serbskim.

Po zgonie Luegera.

(Telegr. „N. Reformy").

Wiedeń. Papież polecił tutejszemu nuncyuszowi Granito di Belmonte złożyć Radzie miejskiej kondolencyę z powodu śmierci Luegera. Nuncyusz weźmie też udział w pogrzebie jako zastępca papieża. Wydawanie biletów wstępu do kościoła św. Szczepana na pokropienie zwłok Luegera już wczoraj wstrzymano. Targ bydlęcy, odbywający się na centralnej targowicy wiedeńskiej co poniedziałek, odłożono na wtorek. Magistrat zezwolił na kinematograficzne zdjęcia z pogrzebu. Wczoraj odfotografowano katafalk ze zwłokami Luegera w hali ludowej. Fotografia ta zostanie złożoną w muzeum miejskiem. Do wczoraj złożono na trumnie 300 wieńców. — W ulicach, otaczających ratusz, panował wczoraj niesłychany natłok publiczności; policya konna i piesza z trudem tylko mogła utrzymać porządek. Publiczność kilkakrotnie przełamała kordon policyjny; przyszło nawet do demonstracyj przeciw policyi.

Wiedeń. Rumuński poseł zapowiedział w zastępstwie króla rumuńskiego udział w pogrzebie.

Wiedeń. Wśród pism kondolencyjnych znajduje się następująca depesza arcyks. Franciszka Ferdynanda z Bryonii:

„Bolesna strata, jaką ponosi miasto i ojczyzna, do głębi mnie wzruszyła. Proszę p. wiceburmistrza i całą Radę miasta przyjąć moje najżywsze współczucie. Równocześnie mam nadzieję, że patryotyczne i tak szlachetne dzieło zmarłego w panów kole będzie dalej stanowiło wzór do naśladowania".

Dalej nadesłały kondolencye wszystkie towarzystwa i kongresy, które w Wiedniu obradowały. — Minister wojny Schönaich nadesłał imieniem armii pismo kondolencyjne, w którem pisze, że „armia traci w drze Luegerze przyjaciela, popierającego potrzeby siły zbrojnej".

Praga. Wydział miejski odstąpił od zamiaru wysłania deputacyi na pogrzeb Luegera.

Telegramy

z dnia 12 marca.

Wybór uzupełniający.

Praga. Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa z okręgu nr 34 wybrany został agraryusz Franciszek Masata, który otrzymał 7126 głosów

Sprawa Hofrichtera.

Praga. Kartka podana w ostatnich dniach przez Hofrichtera z celi więziennej do rodziny, brzmiała: Wuj W. A. w F. nie potrzebuje zeznawać. Odnosiła się ona do aptekarza Wilhelma Appel we Freudenthal na Śląsku, którego posądzono o dostarczenie cyankali Hofrichterowi. Appel ogłosił wczoraj w „Bohemii“ oświadczenie, w którem stanowczo temu posądzeniu zaprzecza i stwierdza, że od wielu już lat wcale nie ma w aptece cyankali, ponieważ nie miał na nią kupców. Ostatni zapas cyankali już zresztą zepsuty, zniszczył przed kilku laty. Ostatni raz sprzedał w swej aptece cyankali 12 lipca 1905, a więc w czasie, gdy Hofrichter był w akademii wojennej. Nie jest też prawdą, jakoby wysyłał Hofrichterowi często jakieś pakunki. Raz tylko wysłał mu do Mostaru sprzęty do urządzenia mieszkania, ponieważ w Mostarze nie można było ich dostać. Faktura tej przesyłki znajduje się w rękach władz wojskowych. Appel nie pojmuje, jak można było rzucić na niego podejrzenie, jakoby on dostarczył Hofrichterowi cyankali.

Zmiana ambasadora austro-węgierskiego w Rzymie.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zatwierdził odwołanie z Rzymu ambasadora hr. Henryka Lützowa, wyrażając mu swe najwyższe uznanie, a zamianował w jego miejsce Kajetana Mereya z Kaposmere.

Dodatki urzędnicze w marchiach wschodnich.

Berlin. W parlamencie po krótkiej dyskusyi przystąpiono do głosowania nad dodatkiem dla średnich urzędników kancelaryjnych i podurzędników w marchiach wschodnich. Przeciw głosowało 160, za 94, okazało się jednak brak kompletu. Drugie głosowanie odroczono.

Niemcy a Maroko.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu sekretarz państwa ministerstwa spraw zagranicznych bar. Schoen z polecenia kanclerza państwa złożył następujące oświadczenie:

Urząd spraw zagranicznych trwa przy zapatrywaniu prawnem, jakie dotąd tworzyło podstawę przy traktowaniu niemieckich interesów górniczych w Maroku. Interesa te będą mogły doznać większego poparcia i ochrony w ramach, wyznaczonych przez międzynarodowe traktaty i umowy, im bardziej interesowane strony w usiłowaniach swoich będą szły ręka w rękę z rządem.

Malwersacye likwidatorów kongregacyj.

Paryż. Izba obradowała wczoraj nad interpelacyą w sprawie operacyj likwidatorów.

Dep. Jaures zapytuje, w jakich warunkach zamianowano trzech wielkich paryskich likwidatorów. Rząd wiedział o nieprawidłowościach, jakie popełniono przy przyznaniu marki fabrycznej „Grand Chartreuse“, czem zajmował się likwidator Lecouturier. Rząd musi wyjaśnić, w jaki sposób Lecouturier bezkarnie wyszedł.

Dep. Berry (progresista) oświadcza, że ci, którzy mianowali likwidatorów i na stanowisku ich trzymają, chociaż wiedzieli o defraudacyi, są właściwymi winowajcami.

Prezydent ministrów Briand oświadcza, że obejmuje całą odpowiedzialność za kontrolę nad likwidacyą dóbr kongregacyjnych i powiada dalej. Gdy Izba pozna całą aferę Doneza, to zrozumie wahanie się prokuratory. Co do afery Lecouturiera, to należy czekać na wynik wytoczonego mu procesu. Nikt tu nie korzystał z jakichkolwiek grzeczności. Jeżeli są winni, to będą ukarani.

Paryż. Podczas rewizyi, dokonanej przez władze u osoby, nieznanej z nazwiska, skonfiskowano 300 ważnych dokumentów, odnoszących się do afery Dueza.

Z Dumy.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Część posłów prawicy Dumy zwróciła się pisemnie do ministra sprawiedliwści, aby wedle rosyjskiego kodeksu kryminalnego zarządził pościg za związkiem zbrodniczym, który nazywa się „Rosyjską grupą Związku międzyparlamentarnego“. To pisemne podanie zawiadamia dalej ministra, że prezydent owej grupy wezwał posłów Dumy, aby jawili się na posiedzenie celem wybrania rady grupy i delegatów do centralnej rady Związku. Posłowie prawicy proszą więc ministra, aby nie dopuścił do odbycia takiego zbrodniczego zgromadzenia, które wedle zawiadomienia otrzymanego przez gabinet i prezydenta Dumy, ma się odbyć 15 b. m.

Odznaczenie Marczenki.

Petersburg. Car nadał attaché wojskowemu w Wiedniu, pułkownikowi Marczence, order św. Włodzimierza IV klasy. (Jak wiadomo, Marczenko wyłapany został swego czasu w Wiedniu na uprawianiu szpiegostwa i z tego powodu musiał opuścić Wiedeń. Przyp. red.).

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 12 marca.

Kalendarzyk kościelny: Grzegorza W. p. w. d. k.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 01, zachód o godz. 5 m. 38 długość dnia godzin 11 min. 37.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Wesele za czasów rewolucyi“.

Teatr ludowy: „Ona i jej mąż“.

Uniw. ludowy im. A. Mickiewicza: P. Floryan Zamecki: „Myśliciele XVIII w.“

Posiedzenie Rady opiekuńczej kraj. komitetu dla ochrony dzieci o godz. 5 południu w sali Rady powiatowej.

Przedstawienie amatorskie w Resursie urzędniczej: „Państwo Wackowie“.

Pogadanka: M. Woźniakowska: „Kilka uwag na tle książki Miss Mason „Wychowanie domowe“ o godz. 4 po południu w Polskim Związku niewiast katolickich“.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Panna mężatka“ i „Pan Benet“, wieczór: „Opowieść ukraińska“.

Pomnik T. Kościuszki w Krakowie. Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy pomnika Kościuszki w Krakowie. Przewodniczący p. Włodzimierz Tetmajer przedstawił dotychczasowy stan sprawy pomnika i zawiadomił komitet o posłuchaniu deputacyi u prezydenta miasta dra Lea. Na temat ewentualnego wyznaczenia przez Radę miasta miejsca pod pomnik na części Błoń, wywiązała się obszerna dyskusya. Ostatecznie stwierdzono, że na razie obowiązującą jest dla komitetu uchwała Rady m. Krakowa z r. 1893, wyznaczająca pod pomnik miejsce, ściśle określone na Rynku krakowskim. Uchwalono też wnieść na ręce prezydenta miasta podanie do Rady miasta, w którem, z powołaniem się na powyższą uchwałę, komitet prosi o ostateczne i nieodwołalne wyznaczenie miejsca pod pomnik. Do podania załączone będą 3 szkice postumentu pod pomnik.

Po zdecydowaniu tej sprawy przez Radę miejską, zwołany będzie pełny komitet, celem powzięcia dalszych uchwal.

Na pogrzeb Luegera do Wiednia wyjeżdża z Krakowa, jak nam komunikują, deputacya Rady miejskiej, złożona z prezydenta dra Lea i radców miejskich, pp.: Beringera, Epsteina, Kosobuckiego i Klemensiewicza.

Z okazyi zgonu Luegera, gremium urzędników pocztowych przy głównej poczcie w Krakowie, z radcą rządu Bilińskim na czele, wysłało do prezydyum Rady m. Wiednia telegram kondolencyjny z wyrażeniem żalu po stracie tego, który zawsze stawał w obronie interesów stowarzyszenia urzędników pocztowych.

Z Instytutu muzycznego. Zapowiedziany na dzień 9 b. m. uroczysty wieczór Szopenowski odbędzie się nieodwołalnie d. 17 b. m. w sali Tow. lekarskiego (Radziwiłłowska 4). Instytut muzyczny chcąc nadać wieczorowi jak najpoważniejszy charakter, uprosił do współudziału wybitnych artystów w osobach pp. Wawnikiewicz-Tatarczuchowej, kap J. N. Hocka i prof. konserwatoryum K. Skarżyńskiego. Bilety na ten wieczór nabywać można w księgarni p. Krzyżanowskiego, w kancelaryi Instytutu muz. (Gołębia 14) a członkowie Tow. lekarskiego u kursora Towarzystwa. Ze względów na rozmiar sali, ograniczono ilość biletów. Na wieczór ten zaproszeń się nie rozsyła.

Odczyt o Gauguin'ie. Na rzecz Tow. Br. pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych wygłosił 10 b. m. w sali Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie p. A. Cybulski odczyt p. t. „Paul Gauguin i współczesna tęsknota dekoracyjna“. Tęsknotą tą jest ogólne dążenie do jakiegoś jednolitego i uniwersalnego stylu, dające się — zdaniem prelegenta — stwierdzić w twórczości wszystkich wybitniejszych artystów współczesnych.

Dzieje Gauguin'a i jako człowieka i jako artysty, opowiedziane właśnie przez prelegenta, są wymownym tego dowodem. Urodzony w Paryżu w r. 1848 z ojca Francuza i matki Kreolki peruwiańskiej, dzieciństwo pierwsze spędził wraz matką w Peru; zarówno więc we krwi jak i we wspomieniach dzieciństwa, najsilniejszych zwykle, miał już ten egzotyzm nieco barbarzyński, który tak silnie potem w jego twórczości wystąpił. A romantyczność natury pierwotnej, wyżywającej się we wrażeniach silnych — pędziła go od twardej, pełnej niewygód ale i przygód nadzwyczajnych służby w marynarce kupieckiej, do której wstąpił w 17 roku życia, a w której przebiegł prawie cały świat, od słonecznej zatoki Rio de Janeiro aż do lodowatego Tromsoe na najbardziej północnym krańcu Europy, później zaś 30-letniego już, spokojnego, żonatego i dzietnego, urzędnika bankowego, rzuciła w wir bezdomnego cygańskiego życia ówczesnej „malaryi“ paryskiej, aby wreszcie w pogoni za nieuchwytną słoneczną wizyą-syntezą, zaprowadzić go na wyspy gdzieś wśród Oceanu Spokojnego. Tam, wśród wspaniałej natury i pierwotnych, prostych a pięknych ludzi, przyżył on tę jedyną w swoim rodzaju, wzniosłą i śmieszną zarazem robinsonadę, pełną genialnych przebłysków w twórczości malarskiej i szlachetnych porywów. Dążenie jego do dekoracyjnej syntezy znalazło tam swój wyraz w jego chacie, w której architektura, rzeźba i malarstwo, wszystko przedstawione jego własnymi dziełami, zlewały się w jedną harmonijną całość, jakby w jakiejś katedrze średniowiecza, a nienawiść do cywilizacyi — w walce toczonej przezeń ustawicznie z kolonistami i władzami francuskiemi w obronie eksterminowanych tuziemców. Tam umarł — w Atuana na wyspach Marquezas w r. 1894.

Piękną swą opowieść o tych dziejach niezwykłego bądź co bądź geniusza malarskiego, któremu i cała sztuka francuska, a i sztuka polska w osobie Wyspiańskiego, niezmiernie wiele zawdzięczają, uzupełnił prelegent wielu zajmującymi uogólnieniami i oryginalnemi spostrzeżeniami z dziedziny ogólnej teoryi estetyki i malarstwa w szczególności, jak również wyjątkami z dzieł i listów Gauguin'a.

Licznie zgromadzeni słuchacze podziękowali gorącemi oklaskami prelegentowi za interesujący odczyt, którego dydaktyczną wartość podnosiły okazane słuchaczom wspaniałe reprodukcye z dzieł Gauguin'a.

Z uniwersytetu. P. Władysław Burek, rodem z Haczowa w Galicyi, otrzymał wczoraj na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

W Czytelni dla kobiet (Rynek Gł. l. 32) odbędzie się w poniedziałek, 14 b. m., odczyt prof. Józefa Wiśniowskiego p. t. Pan Balcer w Brazylii M. Konopnickiej. Początek odczytu o godz. 6 wiecz.

Pobór rekrutów. Magistrat m. Krakowa ogłosił wczoraj plakatami termin tegorocznego poboru rekruta w Krakowie; pobór popisowych urodzonych w latach 1889, 88 i 87 odbywać się będzie w dniach 39, 30 i 31 b. m., tudzież 1, 2, 5, 6 i 7 kwietnia, w domu przy ul. Podzamcze l. 30. Pobór rozpoczynać się będzie każdego dnia o godz. 9 rano.

Z sali sądowej. W toczącej się przed tutejszym trybunałem przysięgłych rozprawie karnej przeciw Modzelewskiemu, Adamskiemu i Dudasowi o zbrodnię zgwałcenia, dokonanego na 13-letniej Katarzynie Kwietniównie z Brzozowej w Królestwie, zapadł na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych wyrok, skazujący Modzelewskiego na $1^1/_2$ roku, Adamskiego na 3 miesiące, Dudasa na 1 rok ciężkiego więzienia.

Ciężkie pobicie. Zamieszkały na Półwsiu Zwierzynieckiem robotnik Józef Gębala uderzył wczoraj wieczorem w czasie sprzeczki żonę swoją Zofię tak silnie trzonkiem noża w głowę, iż spowodował pęknięcie i załamanie się czaszki. Gębalową w stanie niebezpiecznym, po prowizorycznym opatrunku, przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

Podejrzani znalazcy. Do jednego z zegarmistrzów przy ulicy Siennej przybył jakiś wyrobnik i ofiarował na sprzedaż za jaką bądź cenę broszę wysadzaną brylantami, wartości kilkuset koron. — Ponieważ zegarmistrzowi wydało się to podejrzane, oddał sprzedającego w ręce policyi. Aresztowany 53-letni wyrobnik z Prądnika Białego, Jędrzej Mora, podał, że broszkę znalazł syn jego Józef, rozwożący węgle. Aresztowano tedy i syna, a ten tłomaczył się, że klejnot znalazł na podwórzu domu przy ulicy Długiej. Jak policya stwierdziła, broszka jest własnością żony inżyniera B. Obu aresztowanych zatrzymano pod telegrafem.

Wypuszczenie na wolność Aleksandrowicza. Aresztowany przed kilku dniami w Podgórzu pod zarzutem zbrodni oszustwa kupiec tamtejszy Izaak Aleksandrowicz został wczoraj wypuszczony za kaucyą na wolną stopę. Równocześnie uwięzionego zięcia jego Szapirę zatrzymano nadal w aresztach sądu krajowego.

Z teatrów warszawskich. Z chwilą objęcia kierunku repertoarowego w dramacie przez p. Józefa Kotarbińskiego zapanowała w repertoarze przewaga utworów oryginalnych, co prasa warszawska za prawdziwą poczytuje p. Kotarbińskiemu zasługę. Na wielkiej scenie wznowiono świeżo z dużem powodzeniem „Zaczarowane koło“ Rydla, a zapowiedziano „Wielkiego Fryderyka“ Adolfa Nowaczyńskiego; jednocześnie w Rozmaitościach wystawiane są komedye oryginalne: Krzywoszewskiego „Aktorki“, Konczyńskiego „Srebrne szczyty“, Jaroszyńskiego „Sąsiadka“ i Perzyńskiego „Szczęście Frania“ i „Sezon“. Wszystkie te utwory doznają wielkiego powodzenia. Powszechne rozgorączkowanie w sferach teatralnych budzi zapowiedziany plon konkursu dramatycznego „Kuryera Warszawskiego“, z którego 4 sztuki wystawione będą na scenie warszawskiej.

Represye na Litwie. „Minskoje słowo“ donosi, że gubernator miński skazał na karę pieniężną redaktora mińskiego polsko-katolickiego miesięcznika „Straż imienia Maryi“, p. Słowińskiego na 500 rubli kary za wydanie kalendarza na rok 1910, dozwolonego przez wileńską cenzurę okręgową, oraz właściciela polskiej księgarni W. Makowskiego na 300 rubli za przechowywanie i sprzedawanie wymienionego polskiego kalendarza i innych książek wzbronionych.

Proces Tarnowskiej. Z Wenecyi telegrafują: Wczorajsza rozprawa w procesie Tarnowskiej trwała bardzo krótko. Przewodniczący chciał przystąpić do dalszego przesłuchiwania Priłukowa. Lekarze jednak oświadczyli, że Priłukow z powodu zajść w ostatnich dniach jest tak wyczerpany i zdeprymowany, iż nie może przyjść na salę rozpraw. Wobec tego rozprawę odroczono do dzisiaj.

Trzęsienie ziemi. Z San Francisco telegrafują: Wczoraj o godz. 10 wieczór odczuto tu silne trzęsienie ziemi.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Minister robót publicznych zamianował między innemi na 5-letniego członka komisyi egzaminacyjnej do drugiego państwowego egzaminu w akademii górniczej w Leoben dra Edmunda Riela, radcę dworu i starostę górniczego w Krakowie.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 11 marca.

HOTEL KRAKOWSKI: Aleksandra Baranowska z synem, Jadwiga Grodecka z Herynowa (Król. Pol.), Mieczysław Longchamps z Borysławia, Zygmunt Madeyski z Krakowa, Henryk Hencz, Wiktorya Roguska z Sonspowa (Król. Pol.), Franciszek Peczenka ze Lwowa, Jan Ostrowski z Mogilan. inż. Doliński z Warszawy. Ignacy Basler z Tarnowa. Stanisław Bzowski z Bykowca, radca sąd. Ludwik Klemensiewicz z żoną z Biecza.

GRAND HOTEL: ks. Franciszek Radziwiłł z Spas, hr. Wanda Krasińska, hr. Zygmunt Broel-Plater z Warszawy, Stefan Dziewulski z Warszawy, Maryan Grodzicki z Polny, Tadeusz Chłapowski z Borysławia, Julianna Morawska z Oporowa (W. Ks. Pozn.), Maryan Kiniorski z Warszawy, Zofia Garbińska, Jan Ciechanowski z Częstochowy, Władysław Herget z Bordeaux, Artur Mauder, Franciszek Modrow z Szczecina, Mazcin Bare z Paryża.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 11 marca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 293·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 280·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 281·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 247·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 106·75. b) bezprocentowe: Budapesztańskie (Basilica) 5 złz. 29·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 540·—. Clary 40 złr. m. k. 256·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 120·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 113·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·50. Palffy 40 złr. 247.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg Tow. 5 złr. 42·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·50. Salma 40 złr. m. 288·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 240·35. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 241·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 546·—.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 11 marca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 681 50, węg. Zakł. kred. 830 25, Anglobanku 319 46, Unionbanku 60. 90. Länderbanku 503 50, Bankverein 553 —, Bodencredit 11 92 Galic. Banku hipotecz. 685 —, Kolei państwow. 755 —, kolei połudn. 125 —, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 70, kolei Czerniow. 667 —, Alpiny 736 75, Rima Muranyi 666 25, Prag. Tow. żelazn. 26 04, Fabryki broni 708 50, Akcye tureckie tyt. 387 —. Gal. akc. Tow. kop. n. 875 —. Obl. węg. indemniz. — —. Renta majowa 94 95. Austr. renta koron. — —. Węgier. renta koron. 92 85. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk 93 55. 4% Listy Banku hip. 93 75. $4^1/_2$% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 100 10. 4% Listy Banku kraj. 94 50. $4^1/_2$% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 85. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 241 75, Marki 117 67. Rublę 254 75. Rosyj. pożyczka 102 95.

Usposobienie: silne.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rzadca drukarni L. K. Górski.